

# Czy świat nauki odkrył Boga?

---

**Einstein nie wierzył, że to możliwe.**

**Stephen Hawking twierdził, że może to być największym odkryciem naukowym wszech czasów.**

Jakie odkrycie wprawilo w zakłopotanie największe naukowe umysły minionego wieku i dlaczego skłoniło ich do przemyśleń na temat pochodzenia naszego wszechświata? Nowe, potężniejsze, teleskopy ujawniły tajemnice naszego wszechświata, które zrodziły nowe pytania o pochodzenia życia.

Czy świat nauki odkrył Boga?

Ale chwileczkę! Czy nauka nie udowodniła, że nie potrzebujemy Boga by wyjaśnić wszechświat? Uważano, że pioruny, trzęsienia ziemi, a nawet dzieci są efektem działań Boga. Ale teraz wiemy więcej. Co takiego jest w nowych odkryciach, że czyni je tak zasadniczo odmiennymi i dlaczego zdumiały świat naukowy?

Odkrycia te oraz to, czego biolodzy molekularni dowiedzieli się o zaawansowanym kodowaniu w DNA sprawiło, że wielu naukowców przyznaje, że wszechświat zdaje się być częścią wielkiego projektu.

Jeden kosmolog ujął to w następujący sposób: „Wielu naukowców, przyznających się do swoich poglądów, skłania się do argumentu teleologicznego lub projektowego”. [1]

Zaskakujące jest to, że wielu naukowców mówiących o Bogu nie jest wierzących. [2]

Więc, co to za wspaniałe odkrycia skłoniły naukowców do mówienia o Bogu? Były to trzy rewolucyjne odkrycia z dziedziny astronomii i biologii molekularnej:

1. Początek wszechświata
2. Wszechświat jest idealnym miejscem do życia
3. Inteligencja zakodowana w DNA

Niektóre wypowiedzi czołowych naukowców na temat tych odkryć mogą szokować. Przyjrzyjmy się im bliżej.

## Czy świat nauki odkrył Boga?

### Jeden początek

Od zarania cywilizacji człowiek z podziwem patrzył na gwiazdy, zastanawiając się, czym one są i jak się tam dostały. Chociaż w bezchmurną noc nieuzbrojone ludzkie oko jest w stanie dostrzec około 6000 gwiazd, teleskop Hubble'a i inne wskazują, że są ich tryliony skupione w ponad 100 miliardach galaktyk. Nasze słońce jest jak jedno ziarenko piasku pośród plaż.

W latach poprzedzających XX wiek większość naukowców uważała jednak, że nasza Galaktyka Drogi Mlecznej była całym wszechświatem, i że istniało tylko około 100 milionów gwiazd.

Większość naukowców uważała, że nasz wszechświat nigdy nie miał początku. Wierzyli, że masa, przestrzeń i energia istniały zawsze.

Na początku XX wieku astronom Edwin Hubble odkrył, że wszechświat się rozszerza. Analizując procesy w sposób matematyczny obliczył, że wszystko we wszechświecie, łącznie z materią, energią, przestrzenią, a nawet czasem samym w sobie, faktycznie miały początek.

Fala zdumienia przetoczyła się przez społeczność naukową. Wielu naukowców, w tym Einstein, zareagowało negatywnie. Einstein nazwał to odkrycie „*Największym błędem mojego życia*” i spreparował równania, aby uniknąć następstw teorii początku. [3]

Być może najgłośniejszym przeciwnikiem początku wszechświata był brytyjski astronom Sir Fred Hoyle, który sarkastycznie nazwał wydarzenie stworzenia “wielkim wybuchem”. Uparcie trzymał się swojej teorii stanu ustalonego, że wszechświat zawsze istniał. Podobnie też jak Einstein i inni naukowcy, dopóki dowody na teorię początku nie stały się przytłaczające. Problem implikacji teorii początku jest taki, że coś lub ktoś nieujęty w badaniach naukowych musiał dać wszystkiemu początek.

Ostatecznie, w 1992 roku, eksperymenty satelitarne COBE dowiodły, że wszechświat naprawdę miał jeden początek w postaci błysku światła i energii. [4] Pomimo, że niektórzy naukowcy nazywali to momentem stworzenia, najbardziej preferowanym określeniem stał się „Wielki Wybuch”.

Astronom Robert Jastrow próbuje pomóc nam wyobrazić sobie, jak się to wszystko zaczęło. *„Obraz sugeruje eksplozję kosmicznej bomby wodorowej. Moment, w którym kosmiczna bomba eksplodowała oznaczał narodziny Wszechświata”*. [5]

## Wszystko z niczego

Nauka nie jest w stanie powiedzieć nam, co lub kto przyczynił się do początku wszechświata. Ale niektórzy uważają, że wyraźnie wskazuje to na Stwórcę. „Brytyjski teoretyk, Edward Milne napisał matematyczny traktat o teorii względności, który zakończył stwierdzeniem: *„Jeśli chodzi o pierwszą przyczynę Wszechświata, w kontekście poszerzania się, czytelnik musi ją uzupełnić samodzielnie; jednak bez Niego nasz obraz jest niekompletny”*. [6]

Inny brytyjski naukowiec, Edmund Whittaker, przypisał początek naszego wszechświata *„Boskiej woli stanowiącej Naturę z nicości”*. [7]

Wielu naukowców uderzyło podobieństwo jednorazowego stworzenia z niczego do biblijnego opisu stworzenia w Księdze Rodzaju 1:1. [8] Przed tym odkryciem, wielu naukowców uważało biblijny opis stworzenia za nienaukowy.

Choć Jastrow nazwał siebie agnostykiem, przytłoczony dowodami został zmuszony przyznać, że *„Teraz widzimy, jak dowody astronomiczne prowadzą do biblijnej wizji początku świata”*. [9]

Inny agnostyk, George Smoot, laureat nagrody Nobla, odpowiedzialny za eksperyment COBE, również zgadza się z podobieństwem wizji. *„Nie ma wątpliwości, że istnieje podobieństwo między Wielkim Wybuchem jako wydarzeniem a chrześcijańskim pojęciem stworzenia z niczego”*. [10]

Naukowcy, którzy niegdyś drwili z Biblii mówiąc, że jest zbiorem bajek, teraz przyznają, że koncepcja biblijna o stworzeniu z niczego od zawsze była właściwa.

Kosmolodzy, którzy specjalizują się w badaniu wszechświata i jego początków, szybko zdali sobie sprawę, że przypadkowa eksplozja kosmiczna nigdy nie mogłaby przyczynić się do początków życia bardziej niż bomba atomowa – chyba że została ku temu dokładnie zaprojektowana. Co oznaczało, że projektant musiał to zaplanować. Zaczęli używać słów takich jak „Super-intelekt”, „Stwórca”, a nawet „Najwyższa Istota”, aby opisać tego konstruktora. Przyjrzyjmy się dlaczego.

## Doskonale dostosowany do życia

Fizycy obliczyli, że dla istnienia życia, grawitacja oraz inne siły natury musiały być odpowiednie, w przeciwnym razie nasz wszechświat nie mógłby istnieć. Gdyby tempo rozszerzania było nieco słabsze, grawitacja pociągnęłaby całą materię w „Wielką Zapaść”.

Nie mówimy tylko o jednym lub dwóch procentach zmniejszenia tempa rozwoju wszechświata. Stephen Hawking pisze: *„Gdyby tempo ekspansji jedną sekundę po Wielkim Wybuchu było mniejsze, nawet o jedną część na sto tysięcy milionów milionów, wszechświat ponownie by się zawalił, zanim kiedykolwiek osiągnąłby swój obecny rozmiar”*. [11]

Z drugiej strony, jeśli tempo rozwoju byłoby jedynie ułamek większe niż w rzeczywistości, galaktyki, gwiazdy i planety nigdy by się nie uformowały, a nas by tutaj nie było.

A do istnienia życia, warunki w naszym układzie słonecznym i planecie również muszą być odpowiednie. Na przykład wszyscy zdajemy sobie sprawę, że bez atmosfery tlenu nikt z nas nie byłby w stanie oddychać. Bez tlenu, nie byłoby wody. A bez wody nie byłoby deszczu dla naszych upraw. Pozostałe elementy, takie jak wodór, azot, sód, węgiel, wapń i fosfor są równie ważne dla życia.

Ale to i tak nie wszystko, co jest niezbędne do życia. Rozmiar, temperatura, względna bliskość i skład chemiczny naszej planety, słońce oraz księżyc również muszą być w sam raz. Są też dziesiątki innych warunków, które musiały być idealnie dopracowane, w przeciwnym razie nie byłoby nas tu by móc nad nimi dyskutować. [12]

Naukowcy, wierzący w Boga, mogli spodziewać się takiego dostrojenia, ale ateści i agnostycy nie byli w stanie wyjaśnić niezwykłych „zbiegów okoliczności”. Fizyk

teoretyczny Stephen Hawking, będący agnastykiem, pisze: „*Niezwykłym jest fakt, że wartości tych liczb wydają się być bardzo precyzyjnie dostosowane, aby umożliwić rozwój życia*”. [13]

## Przypadek czy cud?

Ale czy tego wyregulowania nie da się przypisać przypadkowi? W końcu przecież i strzał w ciemno czasem się opłaca, a w nierównych zakładach szczęście może dopisać tym, co stoją na straconej pozycji. Jakie są szanse na to, że ludzie istnieją na świecie, ponieważ w historii kosmosu doszło do przypadkowej eksplozji?

Gdyby ludzkie życie miało powstać w wyniku Wielkiego Wybuchu, musielibyśmy zaprzeczyć prawom prawdopodobieństwa. Według obliczeń pewnego astronoma mamy 1 szansę na trylion trylionów trylionów trylionów trylionów trylionów trylionów trylionów trylionów trylionów trylionów, że powstaliśmy z przypadku. [14] Znacznie łatwiej byłoby założyć sobie na oczach opaskę i – za pierwszym razem – znaleźć w piasku wszystkich plaż świata specjalnie oznaczone ziarenko.

Inaczej mówiąc, istnieje takie prawdopodobieństwo, że życie powstało w wyniku przypadkowego Wielkiego Wybuchu, jak prawdopodobieństwo każdorazowego wygrania w tysiącu kolejnych wielomilionowych loterii przy zakupie jednego kuponu.

Co Ty na to? Niemożliwe. Chyba, że ktoś sterował tym procesem zza kulis, wtedy tak, miałyby to sens. Do takiego wniosku dochodzi wielu naukowców: Ktoś siedzący za kulisami zaprojektował i stworzył wszechświat.

Nowe zrozumienie tego, jak cudowne jest ludzkie życie w naszym wszechświecie sprawiło, że pewien niewierzący astronom George Greenstein zadał sobie pytanie: „*Czy jest możliwe, że nagle bez takiego zamiaru, natknęliśmy się na dowód na istnienie Istoty Wyższej?*” [15]

Jako agnostyk Greenstein zachował wiarę w naukę i jej, a nie Stwórcy, przypisuje nasze pochodzenie. [16]

Jastrow wyjaśnia, dlaczego niektórzy naukowcy nie są skłonni zaakceptować możliwości istnienia transcendentnego Stwórcy:

“ W nauce jest pewien rodzaj religii; to religia osoby, która wierzy w porządek i harmonię Wszechświata... To religijne wierzenie naukowca zostaje naruszone przez odkrycie, że świat ma swój początek w warunkach, w których nie działały znane nam prawa fizyki i jest produktem sił bądź okoliczności, których nie możemy odkryć. W takiej sytuacji naukowiec traci kontrolę. Gdyby zbadał możliwe konsekwencje, mógłby popaść w osłupienie. [17]

Zrozumiałym jest, dlaczego naukowcy, tacy jak Greenstein czy Hawking poszukują innych niż Stwórcy wyjaśnień na istnienie dokładnie dostrojonego do nas wszechświata. Hawking wysuwa przypuszczenie o istnieniu innych niewidocznych (i niemożliwych do udowodnienia) wszechświatów, a w tym jednego (naszego), na którym panują odpowiednie warunki do życia. Jako że jego propozycja ma spekulacyjny charakter i nie można jej zweryfikować, trudno ją nazwać nauką. Brytyjski astrofizyk i ateista, Paul Davies, odrzuca teorię Hawkinga jako nazbyt teoretyczną. Píše: „*Takie przekonanie musi opierać się raczej na wierze niż obserwacjach.*” [18]

Choć Hawking nie ustaje w poszukiwaniach całkowicie naukowego wyjaśnienia początków ludzkości, inni naukowcy, w tym także agnostycy, przytaczają argumenty, które zdają się być przytłaczającym dowodem na istnienie Stwórcy. Hoyle pisze:

“ „Zdroworozsądkowa interpretacja faktów sugeruje, że jakaś nadrzędna inteligencja zmanipulowała prawa fizyki, chemii i biologii i że nie możemy mówić o istnieniu ślepych sił w przyrodzie.” [19]

Albert Einstein nie był osobą religijną i nie wierzył, że istnieje osobowy Bóg, jednak mówił o geniuszu wszechświata: „*inteligencja takiej wyższości, że wszystkie systemy myślenia czy działania ludzkiego są w porównaniu z nią zupełnie nieistotnym odbiciem.*” [20]

Ateistę Christophera Hitchensa, który spędził dużą część życia na pisaniu i debatowaniu przeciwnemu Bogu, najbardziej zaskoczył fakt, że życie nie mogłoby istnieć, gdyby miało odrobinę, „*o jeden stopień lub jeden włos*” inne warunki. [21]

Davies przyznaje:

“ Są mocniejsze dowody na to, że coś za tym wszystkim stoi. Wygląda na to, że ktoś dostosował parametry przyrodnicze tak, aby istnienie wszechświata było możliwe... Wrażenie, że to wszystko zostało zaprojektowane jest nieodparte. [22]

## DNA: język życia

Astronomia nie jest jedyną dziedziną, w której zauważalna jest ingerencja w „projektowanie”. Biolodzy molekularni odkryli mizernie złożony projekt w mikroskopijnym świecie DNA. Odkryciem świata nauki poprzedniego wieku był fakt, że „mózgiem” każdej komórki naszego ciała i innych żywych organizmów jest maleńka cząsteczka DNA. Im bardziej naukowcy wnikają w temat DNA, tym bardziej zadziwia ich doskonałość odkrycia.

Ci, którzy uważają, że nie istnieje nic poza światem materialnym (zwolennicy materializmu), np. Richard Dawkins, twierdzą że DNA powstało na drodze naturalnej selekcji, bez udziału Stwórcy. Jednak nawet najbardziej zagorzali ewolucjoniści przyznają, że początki finezyjnej złożoności DNA są niemożliwe do wyjaśnienia.

Według współodkrywcy DNA, Francis Crick, misterna budowa tego związku chemicznego nie mogła powstać w sposób naturalny na ziemi. Crick, ewolucjonista, który uważał, że życie jest zbyt złożone, by mogło zostać zapoczątkowane na ziemi, a więc najprawdopodobniej pochodzi z kosmosu, pisał:

“ Uczciwy człowiek posiadający całą wiedzę dostępną obecnie człowiekowi, może przyznać jedynie, że w pewnym sensie, biorąc pod uwagę to, jak wiele czynników musiało być spełnionych, aby życie powstało na ziemi, zapoczątkowanie życia graniczyło niemalże z cudem. [23]

Konstrukcja kodu DNA ukazuje niewyobrażalną inteligencję. Najmniejszy element DNA zawiera tyle informacji, ile znajduje się w liczbie księżek równej 5000 obwodów Ziemi. DNA działa, jak język z własnym, niezwykle skomplikowanym kodem oprogramowania.

Założyciel koncernu Microsoft, Bill Gates, twierdzi, że inżynieria DNA jest „o wiele, wiele bardziej złożona niż jakiegokolwiek oprogramowanie opracowane kiedykolwiek przez człowieka”. [24]<<https://y-jesus.com/endnotes/endnotes-are-christianity-and-science-compatible/>>

Dawkins, jak i inni zwolennicy materializmu, uważają że cała ta złożoność powstała na drodze doboru naturalnego. Crick zauważa jednak, że dobór naturalny nie mógł przecież doprowadzić do powstania pierwszej cząsteczki. Wielu naukowców twierdzi, że kodowanie z użyciem cząsteczek DNA jest dowodem istnienia inteligencji, której nie mogła stworzyć przyroda.

Na początku XXI wieku niewierzący filozof, Antony Flew, zgłębiał inteligencję DNA, co doprowadziło do porzucenia przez niego ateizmu. Flew wyjaśnia, co sprawiło, że zmienił zdanie.

“ Uważam, że materiał DNA jest dowodem na to, że w połączeniu tych niezwykle różnorodnych elementów udział brała inteligencja. Ogromna złożoność i jej zauważalne rezultaty wyglądają mi na wynik działania inteligencji... Uważam, że po ponad pięćdziesięciu latach badań nad DNA istnieje dość podstaw do sformułowania bardzo mocnego argumentu teologicznego. [25]

Choć Flew nie był chrześcijaninem, przyznał że „inżynieria” DNA jest zbyt skomplikowana, aby DNA powstał bez udziału „projektanta”. Według tego byłego ateisty odkrycie niesamowitej inteligencji, która stoi za DNA stanowi „podstawę do sformułowania bardzo mocnego argumentu teologicznego.

## Ślady Stwórcy

Czy naukowcy zauważają „ślady” pozostawione przez Stwórcę we wszechświecie?

Wielu jest zdeterminowanych, aby usunąć znaki Boga z wszechświata, większość zauważa jednak, że ich odkrycia mają religijne znaczenie. W swojej książce zatytułowanej *Wielki Projekt* Stephen Hawking, który nie wierzy w osobowego Boga, podejmuje próbę wyjaśnienia powodu, dla którego wszechświat nie potrzebuje Boga. Nawet Hawking patrząc na dowody przyznaje, że: „*Na pewno istnieje jakiś religijny*



wydźwięk. Jednak większość naukowców unika patrzenia na to od strony religijnej”.

[26]

Agnostyk Jastrow nie miał ukrytych zamiarów, gdy wyciągał wnioski ze swoich obserwacji. Otwarcie przyznał, że według niego istnieją przekonujące argumenty za istnieniem Stwórcy. Jastrow pisze też o wielkim zaskoczeniu i rozpaczach naukowców, którzy byli przekonani że udało się im pozbyć Boga z ich świata.

“ Dla naukowca, który wierzył w moc rozumu, to trochę jak zły sen. Wspiął się na wyżyny ignorancji, ma właśnie zdobyć najwyższy szczyt i nagle spada z ostatniego skalnego stopnia, aby znaleźć się w grupie teologów, znających odpowiedź od wieków. [27]

## Osobisty Stwórca

Jeśli założymy, że istnieje superinteligentny Stwórca, kolejnym pytaniem które nasuwa się jest pytanie o to, jaki On jest. Czy jest tylko Mocą na wzór mocy z Gwiezdnych Wojen, czy też Osobą, jak każdy z nas? Czy zatem jeśli człowiek jest istotą osobową i wspólnotową, oznacza to że Bóg, który nas stworzył jest także osobą i wchodzi w relacje z innymi?

Wielu naukowców, np. Arthur L. Schawlow, profesor fizyki na Uniwersytecie w Stanford i zdobywca Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki, uważa że nowo odkryte dowody przekonują o istnieniu osobowego Boga. Pisze: *„Uważam, że stojąc w obliczu cudu życia i wszechświata, trzeba zapytać nie tylko „jak”, ale też „dlaczego”. A wtedy jedynymi możliwymi odpowiedziami są odpowiedzi religijne... Zarówno we wszechświecie, jak i we własnym życiu, znajduję potrzebę Boga.”* [28] Jeśli Bóg jest osobą i dał nam umiejętność porozumiewania się, czy nie powinniśmy spodziewać się, że będzie chciał być z nami w kontakcie i będzie chciał nam powiedzieć, dlaczego się tu znaleźliśmy?

Jak widzimy, nauka nie potrafi odpowiedzieć na pytania dotyczące istnienia Boga czy celu życia. Biblia natomiast nie kłamie, mówiąc że świat powstał z niczego. Czy zatem można ją uznać za wiarygodne źródło informacji na temat Boga, życia i jego celu?

Dwa tysiące lat temu stopę postawił na ziemi człowiek, który twierdził, że posiada odpowiedzi na pytania dotyczące życia. Choć spędził tu tylko „krótką chwilę”, jego życie zmieniło świat, a wpływ jaki wywarł, jest odczuwalny do dziś. Mowa tu o Jezusie Chrystusie.

Ci, którzy spotkali się z Jezusem Chrystusem osobiście, przekazali nam, że wielokrotnie okazywał moc sprawczą, przekraczającą prawa natury. Mówią, że był mądry, pokorny i pełen współczucia. Uzdrawiał chromych, niesłyszących i niewidzących. Potrafił uciszyć szalejącą burzę, stworzył pożywienie dla głodnych na ich oczach, zmienił wino w wodę podczas przyjęcia weselnego i wskrzeszał umarłych. Mówią też, że po tym, jak został okrutnie zgładzony, powstał z martwych.

Ponadto twierdzą, iż Jezus Chrystus jest tą samą osobą, która stoi za przystrojeniem nieba w gwiazdy, dostosowaniem naszego wszechświata i stworzeniem DNA. Czy to może On jest tą osobą, którą Einstejn nieświadomie nazwał „superinteligencją” stojącą za stworzeniem wszechświata? Czy Jezus Chrystus jest tym, o którym Hoyle wyraził się przypadkowo, że jest kimś, kto „zmanipulował prawa fizyki, chemii i biologii”?

Czy tajemnica tego, który stoi za teorią Wielkiego Wybuchu oraz inżynierią DNA została nam ujawniona w tym fragmencie Nowego Testamentu?

“ On jest obrazem Boga niewidzialnego i pierwotnym wszelkiego stworzenia. Przez niego bowiem wszystko zostało stworzone, to, co w niebie i to, co na ziemi, to, co widzialne i co niewidzialne, czy trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze. Wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko istnieje dzięki niemu. [29]

Jezus mówił o miłości Bożej do nas i powodach, dla których nas stworzył, posługując się autorytetem. Mówił, że ma plan na nasze życie i że centralnym punktem tego planu jest relacja z Nim samym. Jednak, abyśmy mogli zawrzeć tę relację z Nim, Jezus musiał umrzeć na krzyżu za nasze grzechy. Musiał też powstać z martwych, abyśmy także mogli żyć po śmierci. [30]

Gdyby Jezus był Stwórcą, z pewnością miałby władzę nad życiem i śmiercią. Ci, którzy byli mu bardzo bliscy, twierdzą że widzieli go po tym jak umarł i leżał trzy dni w grobie.

## Czy Jezus naprawdę powstał z martwych?

Apostoł Paweł mówi nam, że życie po śmierci zaczęło się w Jezusie Chrystusie. Naoczni świadkowie Jezusa Chrystusa mówili i zachowywali się, jakby rzeczywiście wierzyli że po śmierci przez ukrzyżowanie fizycznie powstał z martwych. Jeśli się mylili, chrześcijaństwo powstało na kłamstwie. Jeśli się nie mylili, taki cud uzasadniałby wszystko, co Jezus mówił o Bogu, o sobie i o nas.

Ale czy należy traktować zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa tylko w kategoriach wiary? Czy istnieją na to konkretne dowody historyczne? Kilku sceptyków podjęło się zbadania źródeł historycznych, aby udowodnić, że zmartwychwstanie nie miało miejsca. Co odkryli?

Kliknij tutaj, aby przyrzeć się dowodom na najbardziej niesamowite zdarzenie – zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa! <<https://y-jesus.org/polish/wwrj/6-jesus-rise-dead>>

**Kliknij tutaj, aby podzielić się z nami, czy ten artykuł okazał się pomocny.**

<<https://y-jesus.com/contact-us/?1referring-page=Has%20Science%20Discovered%20God?>>

## Endnotes

1. Harrison, E. 1985. *Masks of the Universe*. New York, Collier Books, Macmillan, pp. 252, 263.
2. An atheist believes God doesn't exist. An agnostic believes we can't know.
3. Brian Greene, *The Elegant Universe* (New York: Vintage, 2000), 81-82.
4. George Smoot and Keay Davidson, *Wrinkles in Time* (New York: Avon, 1993), 241.
5. Robert Jastrow, *God and the Astronomers*, (London: W. W. Norton, 1992), 13.
6. Ibid., 104.
7. Ibid., 103.
8. Genesis 1:1, "In the beginning God created the heaven and the earth."

9. Jastrow, 14.
10. Smoot and Davidson, 17.
11. Stephen Hawking, *The Illustrated A Brief History of Time* (New York: Bantam, 1996), 156
12. Hugh Ross, *The Creator and the Cosmos* (3<sup>rd</sup> ed.) (Colorado Springs, CO: NavPress, 2001), 224.
13. Stephen Hawking, *A Brief History of Time* (New York: Bantam, 1990), 125.
14. Hugh Ross, *The Creator and the Cosmos* (Colorado Springs, CO: NavPress, 2001), 198.
15. George Greenstein, *The Symbiotic Universe* (New York: William Morrow, 1988), 27.
16. Ibid., 189.
17. Jastrow, 105.
18. Paul Davies, *God and the New Physics* (New York: Simon & Schuster, 1983), 174.
19. Fred Hoyle, "Let there be Light," *Engineering and Science* (November 1981).
20. Albert Einstein, *Ideas and Opinions—The World As I See It* (New York: Bonanza, 1931), 40.
21. <http://www.youtube.com/watch?v=GDJ9BL38PrI>
22. Paul Davies, *The Cosmic Blueprint* (New York: Simon & Schuster, 1988), 203.
23. Francis Crick, *Life Itself* (New York: Simon & Schuster, 1981), 88.
24. Quoted in William A. Dembski and James M. Kushiner, eds., *Signs of Intelligence* (Grand Rapids, MI: Brazos, 2001), 108.
25. Quoted in Gary Habermas, "My Pilgrimage from Atheism to Theism": Interview with Antony Flew, *Philosophia Christi*, (Winter, 2005).
26. John Boslough, *Stephen Hawking's Universe* (New York: Avon, 1989), 109.
27. Jastrow, 107.
28. Margenau, H. and R. A. Varghese, eds. *Cosmos, Bios, Theos: Scientists Reflect on Science, God, and the Origins of the Universe, Life, and Homo Sapiens* (Open Court Pub. Co., La Salle, IL, 1992).
29. Colossians 1:15-17, J. B. Phillips.
30. John 3:16; John 14:19.

